

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jan Kremer</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b> <b>SSA Władysław Pawlak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko D. H.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt I C 974/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„ I. zasądza od pozwanego D. H. na rzecz powódki A. D. rentę w wysokości po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie poczynając od 1 sierpnia 2012 roku płatną w terminie do dnia 10 – go każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia liczonymi od terminu płatności każdej kwoty,

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III. nakazuje pobrać od pozwanego D. H. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 180 zł(sto osiemdziesiąt złotych) od uiszczenia której powódka była zwolniona, a w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa,

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego J. S. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) w tym 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu,

V. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego”;

2. oddała w pozostałym zakresie apelację pozwanego;

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego J. S. kwotę 2 214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) w tym 414 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Władysław Pawlak

Sygn. akt I ACa 739/15

## UZASADNIENIE

**Powódka A. D.** w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o zasądzenie od pozwanego D. H. comiesięcznej, dożywotniej renty w kwocie 1.200 zł oraz odszkodowania w kwocie 2970,10 zł z ustawowymi odsetkami za wydatki na leki i środki higieny osobistej. Cofnęła natomiast pozew co do zgłoszonego pierwotnie żądania zadośćuczynienia. Domagała się też powódka zwrotu kosztów postępowania.

Podawała, że w dniu 8 czerwca 2010 roku uległa wypadkowi, na skutek którego doznała obrażeń ciała, które obecnie uniemożliwiają jej samodzielną egzystencję. Sprawcą wypadku był pozwany. Powódka w następstwie wypadku cierpi na padaczkę pourazową, jest częściowo sparaliżowana, pampersowana. Wymaga stałej opieki. Nie może wykonywać żadnej pracy, pozbawiona została środków do życia i nie ma żadnej renty. Pozwany został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku.

**Pozwany D. H.** wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, że powódka nie udowodniła żądania, a nadto, że od lipca 2012r otrzymuje od (...)rentę w wysokości 327 zł miesięcznie oraz jednorazowo otrzymała kwotę 76.000 zł, co zdaniem pozwanego wyczerpuje roszczenia powódki. Podniósł też pozwany, że w chwili wypadku powódka była pod wpływem alkoholu, i przechodziła przez ulicę w miejscu niedozwolonym, a więc przyczyniła się do szkody.

**Interwenient uboczny po stronie pozwanego**, jego ubezpieczyciel, (...) SA wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wskazał, że zlikwidował szkodę i wypłacił powódce zgodnie z zawartą z nią ugodą z dnia 24 maja 2011r – kwotę 76.000 zł. W ugodzie postanowiono, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia powódki z tego wypadku w stosunku do ubezpieczyciela. Podał nadto, że powódka otrzymuje od ubezpieczyciela miesięczną rentę w wysokości 327 zł – przy przyjęciu 60% przyczynienia się powódki do szkody, a nadto otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny 150 zł.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w wysokości: po 273 zł za miesiące czerwiec i lipiec 2012 r. i w wysokości po 600 zł miesięcznie poczynając od 1 sierpnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia liczonymi od terminu płatności każdej kwoty, nadto zasądził kwotę 2.970,10 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 1.453,36 zł od daty 27 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.214,54 zł od daty 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.678,40 zł od daty 22 września 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.970,10 zł od dnia 29 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 689 zł. tytułem opłaty od pozwu od której uiszczenia powódka była zwolniona oraz kwotę 136 zł. tytułem poniesionych wydatków, a w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa oraz przyznał od Skarbu Państwu wynagrodzenie pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2010 roku na al. (...) w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym obrażeń ciała doznała powódka. Pozwany D. H. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez przekroczenie szybkości - potrafił powódkę, która w tym czasie będąc pod wpływem alkoholu przy włączonym dla niej czerwonym świetle przechodziła przez jezdnię po pasie dla rowerzystów. Powódka doznała urazu głowy, stłuczenia mózgu, krwiaków śródmózgowych, rany tłuczonej okolicy czołowej stłuczenia klatki piersiowej, rany ręki lewej oraz ogólnych potłuczeń – które realnie zagrażały jej życiu. W sprawie II K 1183/10/K D. H. został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku wyrokiem z dnia 13 czerwca 2011r. stwierdził jednakże Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku, że do wypadku znacznie przyczynili się piesi w tym powódka, którzy weszli na jezdnię przy czerwonym dla nich świetle – przed nadjeżdżające pojazdy. Ponadto powódka była pod wpływem alkoholu.

Po zgłoszeniu szkody do ubezpieczyciela sprawcy, ubezpieczyciel (...)zawarł z powódką w dniu 24 maja 2011 roku ugodę, na podstawie której wypłacił poszkodowanej kwotę 76.000 zł tytułem wszelkich roszczeń wynikających z wypadku. Przyznał też powódce od czerwca 2012 roku miesięczną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 327 zł, jednakże od sierpnia 2012 roku wstrzymał wypłacanie powódce renty, bowiem powziął informację, że powódka przeznacza rentę na alkohol.

Na podstawie opinii biegłej Sąd ustalił, że na skutek urazów doznanych w wypadku powódka ma niedowład połowiczny lewostronny i padaczkę pourazową, co oznacza, że doznała 100% uszczerbku na zdrowiu, że jest niezdolna do pracy i nie rokuje poprawy tego stanu. Wymaga całodobowej opieki, nie porusza się samodzielnie, tylko na wózku, jest pampersowana, stale zażywa leki przeciwpadaczkowe. Biegła wykluczyła, by na padaczkę powódka cierpiała przed wypadkiem.

Od kwietnia 2014 roku do maja 2015 roku ZUS przyznał powódce w drodze wyjątku rentę w kwocie w kwocie 935,21 zł. Przed wypadkiem powódka nie pracowała. Pobiera zasiłek pielęgnacyjny 153 zł.

Powódka jest mężatką. Jej mąż P. D. lat 37, jest rencistą. Małżonkowie mają czworo dzieci, które jeszcze przed wypadkiem powódki zostały umieszczone w placówkach opiekuńczo – wychowawczych.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał powództwo za uzasadnione częściowo w zakresie renty i w całości co do odszkodowania. Co do zadośćuczynienia, wobec cofnięcia pozwu, postępowanie Sąd umorzył.

Wskazał, że podstawa prawną żądania są przepisy art. 444 kc w zw. z art. 436 kc, a pozwany odpowiada za szkodę na podstawie art. 415 i 436 kc. Uwzględnił też Sąd przyczynienie się powódki do powstania szkody (art. 362 kc).

Uznał Sąd Okręgowy, że żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jest częściowo uzasadnione z uwagi na niemożność podjęcia przez nią pracy. Powódka domagała się renty w wysokości 1.200 zł, Sąd zaś uznał to żądanie do wysokości 600 zł. Miał na względzie, że gdyby powódka była sprawna fizycznie, co już nie nastąpi, to teoretycznie mogłaby podjąć pracę z najniższym wynagrodzeniem – które obecnie netto wynosi ok. 1280 zł, przy czym przed wypadkiem powódka nie pracowała, mimo że nie zajmowała się dziećmi. Powódka przyczyniła się do szkody co najmniej w 60%, wtargnęła bowiem na jezdnię na czerwonym świetle i była wówczas pod wpływem alkoholu. Przyjmując taki stopień przyczynienia się powódki do szkody, winna ona otrzymać około 40% z kwoty 1.280 zł czyli 512 zł. Jednakże z uwagi na stan zdrowia powodujący, że powódka nie może podjąć żadnej pracy, musi zaś zakupywać leki i pampersy, Sąd za uzasadnione uznał przyznanie jej renty w wysokości 600 zł miesięcznie. Renta należna jest od 1 sierpnia 2012 roku, bowiem od tego miesiąca przyznana przez ubezpieczyciela renta w wysokości 327 zł została wstrzymana. Kwotę tę powódka otrzymała za czerwiec i lipiec 2012 roku. Za te dwa miesiące należy się zatem powódce po 273 zł, a za kolejne po 600 zł.

Za uzasadnione uznał też Sąd pierwszej instancji żądanie odszkodowania za koszty leczenia. Odsetki Sąd zasądził od dat w jakich to żądanie było stopniowo rozszerzane. Wydatki na leki Sąd ustalił na podstawie przedłożonych faktur. Były to leki przepisywane przez lekarzy, zwłaszcza lek o nazwie depakine chrono oraz leki przeciwbólowe. Kwota za

leki jest stosunkowo niewielka. Stwierdził Sąd, że pomimo tego, że w ugodzie zawartej z ubezpieczycielem powódka zrzekła się wszelkich dalszych roszczeń odszkodowawczych, to zasądzenie kwoty odszkodowania jest uzasadnione. Miał Sąd na względzie, że wypłacona kwota zadośćuczynienia, nawet przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki nie była wygórowana, dlatego by zrekompensować to powódce zasądził Sąd koszty zakupu leków.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Pełnomocnikowi z urzędu przyznał Sąd wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce na mocy par.6 p.6 w zw. z par.15 i 16 Rozp. Min. Spr. z dnia 28.09.2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Należnościami Skarbu Państwa na podstawie art. 98 kpc obciążył Sąd pozwanego.

Apelacje od wyroku wnieśli pozwany oraz interwenient uboczny (...) SA.

Pozwany zaskarżył wyrok w części w jakiej Sąd uwzględnił powództwo i obciążył go kosztami. Zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 286 kpc poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniających opinii biegłego sporządzonych przez osobę, która w chwili sporządzania tych opinii biegłą już nie była,

b/ art. 286 kpc poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo tego, że biegłą wyznaczona w sprawie w chwili sporządzania opinii uzupełniających biegłą już nie była, jak też z uwagi na fakt, iż nie wskazała ona wprost jakie powinno być zapotrzebowanie powódki na leki, jak , jak też jaki wpływ na stan zdrowia powódki miało długotrwałe (przed wypadkiem) spożywanie przez nią alkoholu oraz nie ustosunkowała się do zarzutów pozwanego, a jedynie podjęła z nim polemikę,

c/ art. 102 kpc poprzez jego bezzasadne zastosowanie i nieobciążenie powódki kosztami postępowania w żadnym zakresie, mimo iż przegrała ona spór w zdecydowanej części,

d/ art. 107 kpc w zw. z art. 113 § 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów na rzecz Skarbu Państwa, a nieobciążenie kosztami w żadnym zakresie interwenienta ubocznego, pomimo że podejmował on samoistne czynności w sprawie, sprzeciwiając się żądaniu powódki,

e/ art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik sprawy, a to

- bezzasadnym przyjęciu, że z żadnego dowodu nie wynika, by powódka miała padaczkę przed zdarzeniem, podczas gdy kwestia ta nie była przedmiotem analizy biegłego,

- bezzasadnym przyjęciu, że pozwany sam przyznał, że padaczka u powódki jest skutkiem zdarzenia, podczas gdy tezę taką wysnuł interwenient uboczny

- bezzasadnym przyjęciu, iż możliwe do uzyskania przez powódkę zarobki oscylują wokół kwoty 1.280 zł, podczas gdy teza taka nie znajduje podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym,

- naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 60 kc w zw. z art. 917 kc poprzez ich niezastosowanie i faktyczne pominięcie (zakwestionowanie) zawartej pomiędzy powódką, a interwenientem ubocznym ugody, w której powódka zrzekła się wszelkich dalszych roszczeń, a przez to zasądzenie od pozwanego dalszych kwot tytułem odszkodowania i renty

b/ art. 444 § 2 kc poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki renty pomimo braku spełnienia przesłanek do jej zasądzenia.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wniósł też o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję.

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w pkt I i IV w części przekraczającej zasądzenie na rzecz powódki renty za okres od czerwca 2012 r. do grudnia 2014 r. w wysokości po:

- miesięcznie 117,74 zł za miesiące czerwiec i lipiec 2012 r.,
- miesięcznie 444,74 zł poczynając od 1 sierpnia 2012 r. do końca grudnia 2012 r.,
- miesięcznie 472,55 zł poczynając od 1 stycznia 2013 r. do końca grudnia 2013 r.,
- miesięcznie 494,81 zł poczynając od 1 stycznia 2014 r. do końca grudnia 2014 r.,

Z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia, liczonymi od terminu płatności każdej kwoty.

Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj w pkt I poprzez oddalenie powództwa w części przekraczającej wyżej wymienione kwoty oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Zarzucił interwenient naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 2 kc poprzez przyjęcie, że zasądzona przez Sąd w pkt I wyroku renta na zwiększone potrzeby za okres od czerwca 2012 roku do końca grudnia 2014 roku stanowi odpowiednią kwotę.

Wskazane za poszczególne okresy kwoty renty interwenient odniósł do zmieniającej się w kolejnych latach wysokości najniższego wynagrodzenia netto.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego uzasadniona jest w części, a apelacja interwenienta ubocznego w całości.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, gdyż dopiero prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów i dokonane w jej następstwie prawidłowe ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę oceny prawnej. Zarzut ten w zasadzie nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie w jakim dotyczą zwiększonych potrzeb powódki są niewystarczające i wymagają uzupełnienia.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dodatkowo ustala, że powódka comiesięcznie na leki, których zażywanie pozostaje w związku ze skutkami wypadku wydatkuje średnio około 100 zł. Powódka nadto na skutek wypadku jest osobą niesamodzielną, cierpi na niedowład połowiczny lewostronny i wymaga pomocy i opieki innej osoby w codziennym funkcjonowaniu. Opiekę tę świadczy jej mąż. Pomaga powódce ubierać się, myć, przygotowuje posiłki, robi zakupy, itp. Biorąc pod uwagę zakres tych czynności należy przyjąć, że zajmują one około 5 godzin dziennie. Koszt 1 godziny opieki to kwota 7 zł. Przyznając powódce rentę taką kwotę przyjął ubezpieczyciel i powódka nie wyrażała sprzeciwu. Miesięczny koszt opieki to zatem kwota 1.050 zł.

Odnosząc się zaś do ustaleń Sądu nieuzasadniony jest zarzut, że bezzasadnie Sąd przyjął, iż z żadnego dowodu nie wynika, by powódka miała padaczkę przed wypadkiem. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka cierpi na padaczkę pourazową. Stanowisko takie w swojej opinii wyraziła biegła opierając się na obszernej dokumentacji medycznej powódki z jej leczenia powypadkowego. W dokumentacji tej znajdują się stwierdzenia, że rozpoznano padaczkę pourazową. Zwrócić przy tym należy uwagę, że to pozwany poddaje w wątpliwość fakt, który wynika z dokumentów lekarskich, a skoro tak, to na nim spoczywa ciężar wykazania tej okoliczności.

Zarzucał też powód, że Sąd bezpodstawnie przyjął, że pozwany przyznał, że padaczka u powódki jest skutkiem wypadku, podczas gdy tezę taką postawił interwenient uboczny. Istotnie było to stanowisko interwenienta, jednakże z uzasadnienia Sądu wynika tak właśnie wynika, stwierdził bowiem Sąd, że z żadnego dokumentu medycznego nie wynika, by powódka miała padaczkę przed wypadkiem, a nawet z dokumentu pochodzącego od interwenienta – jego opinii lekarskiej wynika, że lekarz stwierdził, że padaczka u powódki jest skutkiem wypadku.

Natomiast istotnie wątpliwości może budzić przyjęcie, że możliwe do uzyskania przez powódkę wynagrodzenie, to wynagrodzenie najniższe wynoszące 1.280 zł. Okoliczność ta jednak, o czym będzie mowa dalej, dla rozstrzygnięcia pozostaje bez znaczenia.

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut, że opinię uzupełniającą opracowała osoba nieuprawniona. Rzeczywiście w toku niniejszego postępowania dr G. C. – S., która była wpisana na listę biegłych sądowych przestała pełnić tę funkcję. Jednakże Sąd w takiej sytuacji ustanowił ją biegłym w sprawie i odebrał od niej przyrzeczenie. Z przepisów kpc o dowodzie z opinii biegłych w żaden sposób nie wynika, że Sąd może powierzyć opracowanie opinii tylko stałym biegłym wpisanym na listę biegłych sądowych. Biegłym Sąd może ustanowić każdą osobę, która posiada potrzebne w danej sprawie wiadomości specjalne (art. 278 i n. kpc). Takie działanie Sądu było prawidłowe. Skoro zachodziła potrzeba uzupełnienia opinii, a biegła przestała pełnić funkcję stałego biegłego sądowego, celowym było ustanowienie jej biegłą w sprawie, by miała uprawnienia do uzupełnienia opinii. Twierdzenie pozwanego, że była ona nieuprawniona do wydania opinii uzupełniającej jest całkowicie nieuzasadnione.

Podzielić też trzeba stanowisko Sądu Okręgowego, że nie było podstaw do powoływania w sprawie innego biegłego, a w szczególności taką podstawą nie było utracenie przez biegłą przymiotu stałego biegłego sądowego. Opinia zaś była jasna, kategoryczna i wystarczająca do poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Za uzasadniony natomiast należy uznać zarzut wadliwego nieuwzględniania przez Sąd pierwszej instancji skutków ugody jaka została zawarta pomiędzy powódką, a interwenientem ubocznym. Ugoda ta została zawarta w dniu 24 maja 2011 roku. Stwierdzono w niej, że niesporne między stronami jest, że w sprawie występuje przyczynienie i ustalono, że ubezpieczyciel wypłaci powódce łącznie kwotę 76.000 zł na zaspokojenie wszystkich roszczeń wynikających ze szkody i zdarzenia z dnia 8 czerwca 2010 roku. Strony postanowiły, że rozliczenie wynikające z ugody wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne wobec ubezpieczyciela, jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości ze stosunku prawnego i powołanego zdarzenia i z tego tytułu nie roszczą i nie będą rościć do siebie żadnych wzajemnych pretensji. Z postanowień ugody wyłączono natomiast przyszłe roszczenia rentowe z tytułu zwiększonych potrzeb za wyjątkiem okresu od czerwca 2011 do 31 maja 2012.

W niniejszym postępowaniu powódka domagała się renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz odszkodowania z tytułu wydatków poniesionych na leki.

To drugie roszczenie zatem jako objęte ugodą należało oddalić. Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz powódki kwotę 2.970,10 zł w zasadzie nie uzasadnił podstawy jej zasądzenia, a w szczególności z jakiego powodu nie uwzględnił zawartej ugody. Zwrócić przy tym należy uwagę, że ugoda co prawda została zawarta z ubezpieczycielem, jednakże nie może to oznaczać, że skutki tej ugody nie dotyczą ubezpieczonego, a więc pozwanego D. H.. Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest pochodną odpowiedzialności ubezpieczonego. Zatem sytuacja by zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela był mniejszy niż ubezpieczonego (o ile nie wynika to z łączącej ich umowy) jest niedopuszczalna. Skoro więc powódka zawarła ugodę z ubezpieczycielem i stwierdziła, że rozliczenie wynikające z ugody wyczerpuje wszelkie roszczenia, to musi to odnieść skutek także do ubezpieczonego.

Niezależnie od tego wskazać należy, że comiesięczne koszty leków mieszczą się w zwiększonych potrzebach, a skoro powódka dochodzi renty uzupełniającej z tytułu zwiększonych potrzeb, to wydatkowane z tego tytułu kwoty muszą

być uwzględnione przy ustalaniu wysokości renty. Zasądzenie z tego tytułu osobnego odszkodowania prowadziłoby do podwójnego naprawienia szkody w tej części. Z tego też powodu, niezależnie od zawartej ugody, żądanie odszkodowania i tak podlegałoby oddaleniu.

Odnosząc się z kolei do żądania zasądzenia renty uzupełniającej podkreślić należy, że powódka domagała się jej z tytułu zwiększonych potrzeb. Oznacza to, że Sąd Okręgowy w istocie orzekając o rencie nie zajął się tym czym powinien, strony zaś Sądowi w tym wtórowały. W konsekwencji zarówno Sąd jak i strony cały czas odnosili wysokość renty do najniższego wynagrodzenia, pozwany zaś domagając się oddalenia powództwa rentowego zarzucał, że powódka przed wypadkiem nie pracowała i nie uzyskiwała żadnych dochodów, więc żadna renta jej się nie należy. Tymczasem powódka nie dochodziła renty z tytułu utraconych dochodów, zatem odnoszenie jej do wysokości jakiegokolwiek możliwego do uzyskania przez nią wynagrodzenia było błędne.

Zarzut naruszenia art. 444 § 2 kc jest zatem częściowo uzasadniony.

Zgodnie z tym przepisem jeśli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy albo jeśli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego naprawienia szkody poprzez zasądzenie odpowiedniej renty. Tylko w przypadku dochodzenia renty w postaci utraconych dochodów można ją odnosić do wynagrodzenia jakie byłoby możliwe do uzyskania, gdyby nie zdarzenie powodujące szkodę. W przypadku zaś renty z tytułu zwiększonych potrzeb należy te potrzeby określić i wycenić. Odnoszenie się w tym przypadku do wynagrodzenia jakie strona mogłaby uzyskać w żaden sposób nie może doprowadzić do ustalenia wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Dlatego też, o ile rzeczywiście można mieć wątpliwości czy uzasadnionym było przyjęcie, że powódka gdyby nie wypadek to mogłaby uzyskać wynagrodzenie w wysokości najniższej pensji, to roztrząsanie tej wątpliwości w żaden sposób rozstrzygnięciu nie służy.

Natomiast niewątpliwie na skutek wypadku potrzeby powódki są zwiększone.

W pierwszym rzędzie jednak należy odnieść się do zarzutów, które mają na celu podważenie zasady odpowiedzialności. Pozwany został za spowodowanie wypadku skazany prawomocnym wyrokiem, zatem co do zasady jego odpowiedzialność nie może budzić wątpliwości. Pozwany zawarł z interwenientem ubocznym umowę odpowiedzialności cywilnej, zatem również odpowiedzialność ubezpieczyciela jest oczywista. Gdyby w niniejszym postępowaniu pozwani byli tak sprawca jak i ubezpieczyciel ich odpowiedzialność byłaby odpowiedzialności in solidum.

Dochodząc odszkodowania w toku całego postępowania powódka przedłożyła mnóstwo faktur z aptek. Wielokrotnie były to faktury opiewające na bardzo niewielkie kwoty, a czasami nieco większe kilkudziesięciozłotowe. Łączna ich wartość to około 2.900 zł.

Zwrócić należy uwagę, że na chwilę orzekania przez sąd pierwszej instancji, a także Sąd Apelacyjny ugoda ta nie została wzruszona, co więcej kiedy istnienie ugody zostało ujawnione pełnomocnik powódki respektując ugodę cofnął żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

Kwotę 2.970,10 zł Sąd Okręgowy zasądził w zasadzie nie uzasadniając swojego rozstrzygnięcia, a w szczególności nie odniósł tego żądania do zawartej ugody.

Co do odszkodowania apelację pozwanego i interwenienta ubocznego należało więc uwzględnić i powództwo oddalić, przy czym jeszcze raz należy podkreślić, że dochodzone odszkodowanie zawierało w sobie zwiększone potrzeby, które uwzględnione zostały przy ustalaniu wysokości renty.

Niewątpliwie z ugody wyłączona była renta za okres za jaki dochodzi jej powódka.

Przedstawione faktury dotyczą zakupu leków głównie przeciwpadaczkowych i przeciwbólowych. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji oparte na opinii biegłej, że padaczka, na którą cierpi powódka to padaczka jaka pojawiła się u niej po doznanym urazie. Żaden z dowodów w sprawie nie wskazywał na to, by u powódki

padaczka występowała przed wypadkiem. Z takim zarzutem wystąpił pozwany, a zatem na nim spoczywał ciężar dowodzenia w tym zakresie.

Dodatkowo wskazać należy, że okoliczność czy padaczka, na którą cierpi powódka jest następstwem wypadku czy też istniała wcześniej w rzeczywistości nie jest dla rozstrzygnięcia decydująca. Przy czym Sąd podziela ustalenie, że jest to następstwo wypadku. Natomiast również pozostałe schorzenia, a zwłaszcza niedowład, stan psychiczny powódki są same w S. starczające dla przyjęcia, że powódka wymaga opieki.

Z opinii biegłej wynika jakich obrażeń na skutek wypadku doznała powódka, jaki jest jej trwały uszczerbek na zdrowiu i jakich doznaje dolegliwości. Po wypadku powódka stała się osobą niepełnosprawną, na wózku, wymagającą pomocy, ma połowiczny lewostronny niedowład. Może co najwyżej z trudem przejść parę kroków po mieszkaniu i to z pomocą. Jej zwiększone potrzeby są zatem oczywiste. Po pierwsze wymaga opieki, zatem są to jej koszty, a po drugie są to leki. Sąd zatem uznał, zresztą w sposób zbieżny z wcześniejszym stanowiskiem interwenienta, który przed procesem rozumował w dobrym kierunku o dodatkowych potrzebach powódki. Przyjmował bowiem, że powódka wymaga określonej ilości godzin opieki dziennie i kwotę za godzinę opieki. Fakt, że opiekę nad powódką sprawuje mąż i powódka tak naprawdę tych pieniędzy nie wydatkuje pozostaje bez znaczenia dla przyznania renty z tego tytułu. Przyjął zatem Sąd, że wydatki na leki, których stosowanie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem nie przekraczają 100 zł na miesiąc. Jeśli zaś chodzi o opiekę to uzasadnione jest przyjęcie, że osoba ją sprawująca poświęca powódce dziennie na czynności opiekuńcze i obsługę powódki nie więcej jak 5 godzin dziennie. To nie jest tak, że przy powódce cały czas ktoś musi przebywać. Powódka jest pampersowana, trzeba ją umyć, ubrać, przygotować posiłki. Ma jednak sprawną prawą rękę, pewne czynności może więc wykonać samodzielnie, np. może sama jeść. Zwiększone potrzeby powódki zamykają się więc miesięcznie kwotą 1.100 – 1.200 zł. Przyjmuje przy tym Sąd 60 – cio procentowe przyczynienie się powódki do powstania szkody, bo niewątpliwie to głównie z przyczyn leżących po stronie nietrzeźwych pieszych, w tym powódki doszło do wypadku. Od zmniejszonej o stopień przyczynienia kwoty odjąć należało też wypłacany powódce dodatek pielęgnacyjny (153 zł), bowiem jest on wypłacany właśnie z uwagi na zwiększone potrzeby np. opiekuńcze. Ostatecznie więc należy się powódce szacunkowo comiesięcznie kwota 300 zł obejmująca zarówno koszty opieki jak i zakup potrzebnych leków. Powódka dochodziła renty począwszy od czerwca 2012 roku, jednakże ponieważ za czerwiec i lipiec 2012 roku otrzymała od ubezpieczyciela rentę przekraczającą 300 zł w tym zakresie jej powództwo należało oddalić. Również żądanie zasądzenia renty powyżej kwoty 300 zł, z przyczyn podanych wyżej podlega oddaleniu.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego jest także zmiana rozstrzygnięcia do do kosztów w zakresie w jakim obciążony nimi został pozwany. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego tylko wpis od uwzględnionej części roszczenia (300 zł x 12 miesięcy = 3600 zł, i od tej kwoty 5% czyli 180 zł).

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 102 kpc. Przepis ten pozwala by w sytuacjach szczególnie uzasadnionych sąd obciążył stronę przegrywającą tylko częścią kosztów, bądź nie obciążał jej kosztami w ogóle.

Rzeczywiście, biorąc pod uwagę zgłoszone pierwotnie, a następnie cofnięte żądanie zadośćuczynienia, powódka przegrała proces w przeważającej części. Jednakże jej sytuacja tak zdrowotna jak i finansowa uzasadnia by nie ponosiła ona kosztów także na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc częściowo zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc oddalił dalej idącą apelację pozwanego.***

Również rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zastosowanie art. 102 kpc, z tych samych względów co powyżej.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Władysław Pawlak